

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek *Wielki* N^{ro}. 31.

16. Marca 1827
L
ZETTUN
1827

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Galicyjskie Gubernijum, uwolnione miejsce Konceptysty Gubernijalnego przez posunięcie Edwarda Schmidta, nadało Praktykantowi konceptowemu, Józefowi Hitzgern.

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące
U w i a d o m i e n i e.

Dnia 26. Lipca 1826 na jarmarku w Tarnopolu podczas rozdania nagród, celem ulepszenia chowu koni i bydła ze skarbu wyznaczonych, osoby następujące takowemi obdarzone zostały, jakoto: 1) Dmytro Kruk, poddany ze Skafatu; Konrad Kozak, poddany z Lubianki; Andrzej Kowalski, Ekonom z Nowosiołek, każdy po 20 dukatów w złocie za wychów najpiękniejszych żrzebców po stadnikach skarbowych. 2) Sobestyjan Sobko, poddany z Ochrymowic, 6 dukatów w złocie, za najpiękniejszą po stadnikach skarbowych klacz. 3) Alexander Kulczaki, poddany z Wiszniowczyka; Felix Kwaśniewski, poddany z Woli Mazowieckiej, i Józef Gardecki, poddany z Rozdwiانی, każdy po 12 ZR. M. K., za wychów najpiękniejszych byków. 4) Jan Niewiadomy, poddany ze Strussowa; Danko Golka, poddany z Mikuliniec; Teodor Rodelnicki, poddany ze Strussowa; Jan Grabowski, poddany z Mikuliniec; Prokop Sienkiewicz i Katarzyna Figurska, poddani z tamąd, każde po 8 ZR. M. K. za chów najpiękniejszych jałowek.

— Z Wiednia d. 6. Marca. —

N. Pan listem swoim gabinetowym z d. 26. z. m., uznawszy zasługi Feldmarszałka Porucznika Barona Lederer, położone w czasie jego dowództwa wojskiem Austryjakiem w Królestwie Neapolitańskiem, rzącył go najlaskawiej ozdobić orderem korony żelaznej pierwszej klasy, z uwolnieniem od taxy.

N. Pan rzącył JX. Filareta Bendewskiego, dotychczasowego Przełożonego klasztoru Sukzawickiego, najlaskawiej mianować Archymandrytą grecko-nienniackiego Konsystorza w Bukowinie.
(G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

W Rio de Janeiro wyszła w d. 12. Września następująca odezwa:

»Mieszkańcy Rio! Z trudnością przychodzi mi po drugi raz na czas niejaki rozstawać się z wami; stoli potrzeba utrzymania sławy narodowej, gdy wojnie na południu kładę tamę i mieszkańców owej prowincyi wzywam do udziału w tak potrzebnej walce, i życzę sobie, abym własnemi oczyma widział potrzeby mojego wojska, zniewalając mię mocno do udania się na plac boju prowincyj południowych.»

»Zostawiam wam Cesarzową, moje wielce uchochaną małżonkę, syna mojego i wszystkie moje drogie córki, nic z sobą nie biorę, jedno waszę miłość i wasze życzenia. Nic wam nie zalecam, i przestaję na tém, iżbyście prawdziwie Brazylijską młodzież zachęcali do wzięcia broni za sprawę ojczyzny i Tronu.»

»Jeżli chwila ta nie jest sposobną dla Brazylii okazać patryjotyzm, tedy lepiej, aby Brazylija przestała istnieć, niżliby miała utracić sławę, którą uniała sobie zjednać przez obronę niepodległości i nietykalności swojej ziemi. Nakoniec nie odzywam się jedynie do mieszkańców Rio, mówię do wszystkich Brazylijanów. Bądźcie Brazylijanami, a zostaniecie od całego świata poważani! Cesarz.»

Dnia 21. Lutego odebrano w Londynie następujące wiadomości z Rio de Janeiro z dnia 1. Grudnia:

Flota Brazylijska, złożona z okrętu Don Pedro o 74 działach, nowej fregaty i ślupa wojennego, wraz z kilku okrętami przewozowemi, i 2000 ludzi wojska popłynęła z Cesarzem do Rio Grande. Flota połączonych Rzeczypospolitych składa się z fregaty Macedończyk, korwety Cyane i ślupa wojennego Boston. Wojska Cesarza i Buenos-Ayreskie stanęły w Rio-Grande przeciw sobie, i co chwila spodziewają się wybuchnienia kroków nieprzyjacielskich. Rzekę la Plata blokuje 60 żagli i wszystkim okrętom jest zamknięta. Wojsko Buenos-Ayreskie podają na 12,000 ludzi, nie licząc w to prawie 500 ludzi cudzoziemców. Ślop wojenny Brazylijski Geutael Amerykanin, o 60 działach, zatonął podczas bu-

)

rzy w d. 29. Września, a inne okręty zostały ku brzegom zapędzone.

(G. W.)

Portugalija.

Gwiazda z d. 26. Lutego zawiera wiadomości następujące:

Listy Madryckie donoszą, że zbiegowie Portugalscy, którzy weszli do Galicyi, zostali rozbrojeni i w głąb kraju odesłani. Gazety Lizbońskie z d. 10. ogłaszają dniem wprzód nadeszłe tamże wiadomości od wojska: przejścia przez rzekę Cavados, bronione od powstańców we trzech punktach, w Oporto, Prado i Barcellos, zostały przez dywizyję Hrabiego Villafior w Prado szturmem zdobyte. Zostawili oni 180 jeńców, 4 Oficerów i 2 działą w rękach wojska Rejencyi.

Korpus powstańców, który stał w St. Treco, ciągnie na powrót do Barcellos. Zdaje się, iż wszyscy zmierzają do Galicyi, lecz sądzą, iż ich nie uwolnią od złożenia broni, chociaż Telles-Jordao stara się uczynić dywersyją, udając się do Tamega, jednakowoż nie będzie mógł zwabić wojska Jenerała Villafior i Angeja z północy prowincyi Minho.

Gazety Lizbońskie z d. 10. Lutego napęt-nione są wiadomościami z prowincyi północnych, gdzie Portugalscy zbiegowie klęskę ponieśli. Utracili oni w zabitych 500 ludzi, wojsko Rejencyi 200. Taka zaś niezgoda panuje między pierwszymi, iż żołnierze już do Oficerów strzelali. 400 ludzi piechoty i 100 jazdy, którzy stali w Wiarna i oświadczyli się byli za Chaves przy jego wnijsciu do prowincyi Minho, wyjąwszy 50 zbiegłych konnych, złożyli broń, i na nowo Don Pedrovi przyrzekli wierność.

Rozkaz dzienny Ministeryjum wojny od-daje Angielskiej dywizyi pod Jenerałem Clinton, przy onej wyjsciu z Lizbony, imieniem Rejentki wielkie pochwały, z powodu jej postępowania w stolicy. Jej Królewicowską Mość jest przekonana, że Jenerał Porucznik wszędzie, gdzie przybędzie, zachowywać każe ten sam porządek i karność, i waleczne wojsko pod jego rozkazami utrzymywać będzie owe braterskie stosunki, które łączyły wojsko Portugal-skie i Angielskie w czasie wojny na półwyspie.

Wniosek Hrabiego Lapa, w celu pro-szenia Cesarza, iżby przystał Królowę Maryją, chociaż przeszedł w Izbie Parów, jednak w Izbie Deputowanych odrzucony został, (D. A.)

Hiszpanija.

W gazecie Madryckiej z dnia 15. Lutego umieszczony jest wyrok Królewski, rozkazujący

wybrać 24,000 ludzi do wojska. Datowany jest z d. 3. wspomnionego miesiąca. Nabór nastą-pić ma przez losy, a czas służby miasto jak dawniej 8, trwać będzie 6 lat. W skutek tego umiarkowania dawniejszych rozporządzeń, ślacha, która miała przywilej uwolnić się od służby, płacąc 20,000 realów, uzyska teraz uwolnienie za 15,000 realów. Najstarsi synowie mieszczan, chcąc mieć tę samą korzyść, zapłacić powinni 6000 realów.

Gazeta Madrycka z d. 13. Lutego zawiera rozporządzenie, pozwalające uprzednio handlu z Ameryką pod obcą banderą. Powody w tem rozporządzeniu zawarte, opierają się na potrzebie, aby wspierać handel wzajemny z Ameryką przez środki, odpowiadające terażniejszemu stanowi związków handlowych i żeglugi i rozszerzyć go przeto, że się mu nadaje jednostajność i powszechność, których wymagają interesa handlu i przemysłu.

(G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podług wiadomości z Londynu z d. 24. Lutego polepszało się ciągle zdrowie Hrabiego Liverpoola. Dniem wprzód doświadczał przechodzić się po pokoju, i był już w stanie poruszać cokolwiek prawą ręką.

Zdrowie P. Kaninga, podług doniesień z Brightonu z d. 23. Lutego, tak było zaspokajającym, że tenże w d. 24. z rodziną swoją chciał się udać do Londynu. Równie i P. Huskisson miał się lepiej.

Dnia 22. miał P. Kanning u Króla postuchanie i bawił u Monarchy od zgięć do 4tej godziny.

W Izbie Niższej w d. 24. Lutego zapowiedział Sir Francis Burdett, iż wniosek swój względem porównania katolików, uczyni miasto w d. 1., d. 5. Marca. P. Peel doniósł Izbie, iż dnia tegoż odebrał od P. Kaninga list, w którym tenże wzywa go, aby przełożenie wniosku rządowego względem prawa zbożowego na dzień 27. było odłożone. P. Peel uczynił uwagę, iż, ponieważ Sir Francis Burdett odłożył swoją dyskusyją o emancypacji katolików z dnia 1. na 5. Marca, przeto można dyskusyję o prawie zbożowem odłożyć na d. 1. Marca.

(G. W.)

Pewne pismo Angielskie czasowe mówi, że w r. 1781 liczba katolików w Anglii wynosiła tylko 69,376, zaś w roku 1818, 500,000. W r. 1781 było w Anglii tylko 3 szkoły katolickie, a przed niedawnym czasem liczono ich przeszło 50. Od lat 30 zbudowano blisko 900 katolickich kościołów. Uniwersytet kato-

licki w Stonyhurst ma pięćset uczniów. Przed przybyciem Jezuitów do Stonyhurst ledwie w tamecznej okolicy 12 katolików było; teraz jest ich przeszło 1000, i przy wielkiej liczbie nawracających się, budują tamże dwa nowe kościoły, z których każdy objąć może 2000 osób.

(D. A.)

Francya.

Nowy Nuncyusz Papieżki na Król. Francuzkim Dworze, Monsignor Lambruschini, miał w d. 21. Lutego u Króla posłuchanie wstępne.

Posel Angielski w Paryżu, Lord Granville, zamyslał w d. 23. Lut. wyjechać do Londynu. Podług Gwiazdy zacny Lord jedzie do Londynu, aby w nowym Parlamencie złożył przysięgę, gdyż inaczej nawet przez zastępcę nie mógłby w nim głosować. W takim samym zamiarze wybiera się także Lord Seaforth (P. Ellis) do Londynu. — Zdaje się, iż wspólny ich przyjaciel, P. Kanning, doświadczając chęć z natężeniem wszystkich sił popierania wniosku swojego w Izbie Wyższej na korzyść Katolików.

Kolegium wyborcze trzeciego okręgu Niższych Pireneów, zwołane jest na d. 29. Marca, aby w miejscu zmarłego Bastereche wybrało nowego Deputowanego.

W d. 24. Lutego stanął Maubrenil przed Sądem Policji poprawczej. Sąd uznał fakta oskarżenia za słuszne, i z uwagi, że zamysł przy tém zachodził, i oskarżony już więcej, jak na roczne więzienie był osądzony, stosownie do Art. 56. Kodexu karzącego skazał go na 5cioletnie więzienie i karę pieniężną 500 fr., a po wytrzymanej karze zostawać ma lat dziesięć pod dozorem wyższej Policji i stawić rękojmnią 3000 fr. (G.W.)

W d. 31. Lutego Paryzki Sąd przysięgłych miał znowu wydać wyrok w sprawie pojedynku. Jak wiadomo, w księdze ustaw karzących nie ma w tej mierze rozporządzenia, a w każdym pojedynczym przypadku, gdzie nastąpiło zranienie, pytaniem jest, czyli rzecz ta zasła jako pojedynek, lub nie. W ostatnim tylko przypadku, podług dotychczasowego wykładu prawa, może nastąpić wyrok, jak w razie zwyczajnego zranienia lub zabójstwa. W przypadku niniejszym, aptekarzyh, nazwiskiem Goulard, z uczniem szkoły lekarskiej, nazwiskiem Caire, miał sprzeczkę; na żądanie ostatniego pojedynk zaszedł na pistolety i Caire poległ. Goulard uciekł, i ztąd w jego nieobecności sprawa była wytoczona. Jenerałny Adwokat Vaufreland wniósł na jego uwolnienie. Atoli Sąd skazał go zaocznie na dożywotnią robotę i piętnowanie.

(D. A.)

Niemcy.

W d. 1. Lutego ogólne Zgromadzenie Sta-

nów Królestwa Hannowerskiego rozpoczęło znowu posiedzenia swoje. Prezydentem perwszej Izby, w miejscu Radcy Appellacyjnego Hrabiego Kielmannsegge, który podczas ostatniego posiedzenia uchylił się, mianował Król z kandydatów przez Izbę przetożonych W. Czesnika i Jenerałnego dziedzicznego Pocztmistrza, Hrabie Platten Hallermund. Dla wniosków o restytucyję podatków gruntowych, które podczas Prowizoryjum podatku gruntowego, z końcem Czerwca 1826 były pobierane, dozwolony jest stosowny termin do zgłoszenia się o takową aż do d. 1. Maja b. r.

(D. A.)

Wiadomości z Grecji.

Gazeta powszechna Grecka z dnia 20. Grudnia umieściła raport, podpisany przez naczelnie dowodzącego Jenerała Karaiskaki, (właściwie Kara-Iskaki, to jest: Czarny Jakób) i przez 94 innych wodzów, przesłany Kommissyi Rządowej z głównej kwatery Rachova, pod d. 8. Grudnia, zawierający opis potyczki d. 6. Grudnia w témże miejscu stoczonej. Jest on tej osnowy:

Do wysokiej Kommissyi Rządzącej Grecyi.

»Wsparci potęgą i pomocą Najwyższego Boga, udzielamy wiadomość o świetnym zwycięztwie, któreśmy nad nieprzyjacielem pod Rachova odnieśli.«

»Dnia 50. Listopada wiedzeni miłosierdziem boskiem, i my także przybyliśmy z całą wojskiem do Distomo, i tegoż samego dnia wystaliśmy Jenerałów G. Vaja, Gardikiot Griwa i Mitro Vaja, w 500 ludzi dla osadzenia Rachova, bo zamiarem było nieprzyjaciela też same zająć stanowiska, i już w tym celu wyruszyli w 2,000 ludzi, Kiaja-Bej, Masta-Bej i Karjofil-Bej. Uprzedzili nasi nieprzyjaciela i oszańcowali się w owém stanowisku; a skoro przybył nieprzyjaciel, rozpoczęto bitwę. Tego samego dnia około godziny szóstej*) i my tam z całą naszą przybyliśmy potęgą, i natychmiast hrwawa wszczęła się bitwa. Wyparliśmy nieprzyjaciela z wioski i oskoczyliśmy go niedaleko jednego ze wzgórz tej okolicy. Dnia 2. Grudnia nadszedł nam w pomoc Jenerał Macri, a d. 3. Jenerał Jerzy Drako, Wice-Jenerał Konstanty Kaliva na czele żołnierzy ś. p. Szalzego, jakoteż Jenerałowie; Triandafyllo Apokoriti, Konstanty Joldassi i Grivo-Kosia. Przez dni 8 stał nieprzyjaciel w jak najściślejszym zamknięciu, bez chle-

*) To jest, w samo południe: Grecy i Turcy dzielą dzień od wschodu słońca na godzin 12 i podobnież noc od zachodu słońca, także na godzin 12, które stosownie do pory roku są krótsze lub dłuższe. Godzina dzienna w Czerwcu, jest prawie dwa razy dłuższą od godziny w Grudniu.

P. D. A.

ba i wody. Trzykroć przybywała mu pomoc w odsieczy, ale zawsze bezskutecznie, bo nasi uderzając na przybywających, ze stratą odparli ich za każdym razem. Żądali, aby im pozwolono wolnego do domów odejścia, dając nam w zakładników Kiaja-Beja i Musta-Beja, lecz my żądaliśmy, aby broń żelżyli, i przyrzekliśmy życiem ich darować, jeżeli bez broni wrócą do domów.***) Nie przystali na to, postanowiwszy ratować się ucieczką, co w dniu 6. Grudnia na 2 godziny przed zachodem słońca przedsięwzięli. Lecz żęśmy przewidywali ich zamiary, wszystkie stanowiska osadzone były naszymi żołnierzami i byliśmy w pogotowiu na ich spotkanie. Wyruszyli nareszcie: wszczęła się bitwa, w której Grecy dali dowody bezprzykładnej waleczności; legło 1,300 żołnierza nieprzyjacielskiego, w liczbie zaś tej wszyscy ich dowódcy, jako to: Kiaja-Bej, Musta-Bej, Kariofil-Bej i Etmas-Bej. — Mała bardzo liczba zdołała w ucieczce znaleźć ocalenie, a i tych jest bardzo mało. Zabraliśmy nieco jeńca, wszystkie ich chorągwie, broń, konie i tabory. Z naszej strony legło 8 ludzi w tej bitwie, i tyleż jest rannych. Niech więc raduje się naród z tego zwycięstwa i składa dzięki Najwyższemu. Jest ono największe, jakie kiedy Grecy odnieśli, i wielkie skutki pociągnie za sobą. Polegamy na pomocy boskiej i na modłach ziomków naszych, że nie długo uda nam się poskromić nieprzyjaciół i zniweczyć wszystkie ich plany. Wysyłamy Jenerałów: G. Agalopulo, G. Vaja i Janem Kuzonika, aby wam te świetne czyny zwiastowali, i o stanie wojska uczynili przedstawienie. — Zostajemy w należnem uszanowaniu. — Z głównej kwatery pod Rachova d. 8. Grudnia 1826 r. — Posłuszni obywateli: G. Karajskaki, — Nikita Stamatelopolu. — G. Dangli. — Ferzy Tsavella. — Dmandi Zerwa. — Georgaki D. Drako. — (Oraz 88 nazwisk innych dowódców.)

Taż sama Gazeta z d. 20. Grudnia umieściła następujące do Redakcyi nadesłane pismo:

»Mości Redaktorze! Rozchodząc się w publiczności wieści zmuszają nas donieść za pośrednictwem pisma jego, o sposobie, w jakim odbył

się na d. 25. Listopada pojedynek, między Pułkownikiem Vautier a Podpułkownikiem Raybaud. Ponieważ w tej rozprawie byliśmy na świadków wezwani (na sekundantów), zaręczamy więc naszym honorem, że pojedynek odbył się podług form Francuzkich, stósownie do zwyczaju kraju naszego. Oświadczamy za nikczemne i zmyślone pogłoski, które o tej rozprawie rozsiały podle dusze, i upraszamy WPana, ogłosić to dla wiadomości wszystkich prawych przyjaciół prawdy, porządku i honoru. — Jesteśmy z winnym szacunkiem: Th. Pagent, Filellen, sekundant P. Raybaud. — Touret, Kapitan, sekundant P. Vautier. — W Eginie d. 18. Grudnia 1826.»

Późniejszy Numer tej samej Gazety z d. 27. Grudnia donosi o nowej bitwie stoezonej pod Velitza (na północ od Rachova, z tamtej strony Parnasu), która z korzyścią dla Greków zakończyć się miała. Oto są własne jej słowa:

„Z Eginy d. 27. Grudnia 1826.“

»W końcu zeszłego Numeru pisma naszego donieśliśmy o drugiej świetnej bitwie i o nowem zwycięstwie pod Velitza, o czém czerpaliliśmy wiadomość z listu Intendenta obozowego, pisanego przy Aspra Ospitia (białe domy) d. 20. Grudnia, do Rządu naszego. Nim w tej mierze raport Jenerała Karaiskaki nadejdzie, który z powodu zapadłej zimy spóźni się zapewne, udzielamy tymczasem treść listu wspomnianego Intendenta, która jest następująca: »W tej właśnie chwili odebrałem pismo od Jenerała Karaiskaki, który donosi, że dnia wczorajszego (d. 19. Grudnia) spotkali się nasi z jednym Paszą i z jednym Bejem, którzy 1,500 ludzi mieli pod rozkazami swojemi. Po upartej i krwawej walce zmusili nasi nieprzyjaciela do ucieczki, a ubiwszy niemało ludzi, ścigali niedobitków aż do Budunitza. I to zwycięstwo jest znakomite. Blisko do tysiąca bydła opatrzonych rozmaitemi potrzebami wojennemi i żywnością, oraz kawą, cukrem i innemi drogiemi przedmiotami, dostało się w ręce nasze, przeczco jak mi sam Jenerał pisze, wiele spnoszyli się nasi. Popłoch w nieprzyjacielu jest bezprzykładny. W Velitza podobnie jak w Rachova, ustawiono stosy z samych głów nieprzyjacielskich. — Nie masz wątpliwości, że stały ład Grecyi oswoobodzony zostanie. Składajmy dzięki Najwyższemu, który zawyrokował wolność ludu Greckiego, bo w obudwóch tych bitwach, zaledwie dziesięciu zginęło Greków, gdy tymczasem tysiące legło nieprzyjaciół.«

(D. A.)

Uwiedomienic. Podczas jarmarku w Tarnopolu d. 21. Marca r. b. i dni następnych, sprzedawane będą przez publiczną licytacyją konie młode i kłaczki stanowne ze stada Strusowskiego.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 11. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.